

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie—30 mk., półrocznie—15 mk., kwartalnie—7 mk. 50 fen., miesięcznie—2 mk. 50 fen. Łącznie z przesyłką pocztową i odnośzeniem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-ej stronie za wiersz petitu lub jego miejsce 60 fen. nekrologi za wiersz 1 mk. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” od godz. 9-ej rano do 2-aj po poł. Nekrologi i inne ważne zawiadomienia przyjmuje do godz. 6-ej drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska 7 (Botaniczna). Ogłoszenia do numerów niedzielnych przyjmowane są w ciągu całego tygodnia w soboty zaś tylko do godz. 10-ej rano.

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Dziś, w piątek, 13 bm. za spókoj duszy ś. p.

Pawła-Józefa Mackiewicza

męża Dobrodziejki Pogotowia Ratunkowego dla dzieci,

w kościele św. Jakuba odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano, na które zaprasza krewnych i znajomych zmarłego, a także swych członków

3367

Zarząd Pogotowia.

Ś. P. z Kosków Wiktorja Świątecka,

opatrzona Św. Sakramentami, zmarła 7 grudnia 1918 r., w wieku lat 85 i pochowana na cmentarzu po Bernardyńskim.

Msza św. za spókoj jej duszy odbędzie się 13 grudnia w Katedrze o g. 8 r. w kaplicy Serca P. Jezusa.

O czym zawiadamia Rodzina.

Bez korony.

—8—

«Państwo Polskie na mocy reskryptu Obywatela, Naczelnika Państwa, do Obywatela Ignacego Daszyńskiego z dn. 14 listopada 1918 r. i późniejszych ustaw otrzymało ustroj republikański. W konsekwencji pociąga to za sobą drobną zmianę w herbie państwa, mianowicie usunięcie z nad głowy Orła Białego korony królewskiej. Zgodnie z opinią rady ministrów polecam z pieczęcią ministerjum spraw wewnętrznych usunąć rzeczoną koronę».

(Okólnik ministra spraw wewn.).

Wojna, zakreślona na miarę tytanów wydała też olbrzymie konstatacje polityczne.

Stosuje się to także do sprawy polskiej.

Dawne, na skromną miarę plany Polski w obrębie płci Saskiego, czy chociażby Kongresówki, należą do bezpowrotnej przeszłości. Taka Polska dla nikogo nie byłaby potrzebna, najmniej zaś dla tych, którzy będą decydować o losach świata i mapy europejskiej.

Więcej to, o czym w najśmielszych nie wolno nam było śnić marzeniach—Polska od morza do morza—została dziś prześcignięta przez nowe, olśniewające hasła: od Baltyku, do morza Czarnego i Adriatyku.

Oczywiście, olbrzymiej tej przesileni nie wypełni sama jedna Polska, służyć na to musi szereg państw sfederowanych, mianowicie: Polska, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia i Rumunia. Ogółem kompleks ten objąłby około 80 milionów ludności, szacując Polskę (podług obliczeń Grabskiego) na przeszło 30 milionów, resztę zaś po 10 milionów przeliczając każde.

Rzecz jasna, iż przodownictwo w tym związku przypaśćby musiało Polsce nie tylko ze względu na przeważającą jej liczebność, ale przede wszystkim dzięki jej tradycjom historycznym, tym świetnym tradycjom, które w 14-tym wieku pozwoliły jej słyszeć w jedno bez utycia broni, bez krwi rozlewu, jedynie wyższą, swoją kulturę trzy szczyty: polski, litewski i ruski w jeden potężny związek federacyjny na zasadzie ewolucji z wolnymi, równi z równymi.

Dziś, o ileż świątelniejsze otwierają się przed nią widnokręgi, chodzi tylko o jedno: o wykazanie, iż Polska dorosła do takiej roli przodowniczki, iż jest to wciąż ta sama Polska, przodująca innym ludom i krajom nie tylko pod względem wysokiej tolerancji ale i kultury, tej jedynej kultury zachodniej, której przeświecała Rzeczpospolita zawsze była przedstawicielką i przedmurzem na wschodzie.

I oto w tak doniosłym momencie, gdy orzeł nasz biały rozwija skrzydła do najwspanialszego lotu, garstka samowolników, zakażonych tradem zachodniej ideologii, zrywa mu z głowy królewską koronę, obniża lot jego do tych poziomów, po nad które niezdolne wnieść się ich własne, mierne ambicje.

Jest to największą tradycją naszego narodu od początku jego istnienia, iż w tej chwili przełomowej, oczekiwanej przez pokolenia, nie znalazł się człowiek zakrojony na miarę czasów, który istotnie byłby przedstawicielem całego narodu, jego przeszłości królewskiej, jego tęsknot i snów o potęgę.

Nie wątpimy, iż wypadki najbliższej może przyszłości zniósł z powierzchni tej zgraję uzurpatorów, którzy, opierając się na najniższych instynktach motłochu i otumanionej młodzieży, pragną swe banialne jarzmo włożyć na kark wolnego i wielkiego narodu, a to w takiej chwili liczyć na interwencję sił zewnętrznych, to znaczy zrezygnować z tej roli, która nam niezawodnie przypadła, gdyby naród oderwał się od swego zadania, gdyby potrafił w porę otrząsnąć z siebie pleśń grzebową i wyrzucić tę iskrę Boską, która w jego łonie drzemie.

Cierpliwie i z uprąganiem nasłuchiwalimy hasła, kiedy zagra ów złoty róg, cudownie odwołany, ale wieści, dochodzące nas z Warszawy, bólem i wstydem przejmują serca nasze i tylko wiara, niezłomna wiara w cudowne siły narodu, która nam przetrwać pozwoliła tyle cierpień i zawodów, każe nam rzec, że jeszcze nie zginęła, jeszcze się powtórzy znów w Belwedersze, Warszawa akurczy narzuciła sobie haniebne pęta i korona Piastów, korona Jagiellonów zajaśnieje nam znów dawny blaskiem potęgi i chwały.

J. O.

Jutro, dn. 14 grudnia, o godz. 8 rano, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci kochanej naszej córki i siostry

Ś. p. Stanisławy z Mołodeckich

RODZIEWICZOWEJ,

zmarłej w Samarze, odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę w kaplicy Dobroczynności.

O czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych

Rodzice, Siostra i Bracia.

3366

Ś. P.

Aleksandra Domaradzka,

opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Bogu dn. 11 grudnia 1918 r., w wieku lat 45.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 13 grudnia r. b. o g. 10 w kościele św. Jana. Eksportacja zwłok ze szpitala Sawicz do kaplicy na cmentarzu po Bernardyńskim o g. 3 pp. D. 14 bm. o g. 9 w kaplicy zostanie odprawiona Msza św. i następnie pogrzeb.

O czym zawiadamia krewnych i znajomych Rodzina.

Fundament przyszłości.

—5—

Przez długie lata niewoli naszej, obcy i swoi pastwili się nad narodem polskim, znajdując w nim tylko błędy, w ostatnich dopiero latach budzić się poczęło zrozumienie wielkiego ducha narodu, mającego z nami wieszczów misję wszechświatową.

Na dnie duszy polskiej musi tkwić coś, co ją wyróżnia, potwierdzenie tego słyszeliśmy niedawno z ust jednego z naszych kapłanów męczenników, który wrócił z obozu koncentracyjnego, gdzie stykał się z przedstawicielami niemal wszystkich nacji świata.

«Czułem się dumny, że jestem Polakiem»—powiedział—w warunkach, gdzie cierpienia fizyczne i męci duchowe rwały duszę na strzępy, człowiek ciłowiłowi stawał się wilkiem, Polak zaś dla współtowarzysza niedoli był zawsze bratem. Pielegnujemy starannie ten płomyk miłości Chrystusowej w duszach młodego pokolenia, ale znając nieomienne prawo natury, że w walce o byt tylko silni przy życiu się utrzymują, stworzymy dla tych dusz niołone, w ciałach hartownych, zdrowych, męjnych a silnych.

«Do pracy nad odrodzeniem narodu potrzeba nam nie tylko sił intelektualnych i moralnych, nietylko kapitałów pieniężnych, ale też siły i energii fizycznej, potrzeba nam także zdrowych nerwów i silnych mięśni».

Słyszeliśmy wszyscy o wychowaniu fizycznym do doskonałości doprowadzaniem Anglików, Belgów, Francuzów, Niemców, Szwajcarów i Szwedów, o reformatorach takich, jak Spencer, Ling, dr. Lagrange, Moser i wielu innych, ale może nie wszyscy wiemy, że Grzegorz Piramowicz, twórca kanonów wychowawczych «Komisji edukacji narodowej», powstałej w 1773 r., wyprzedził wielkie dążenia Saccera i pierwszy z Polaków dostrzegł w rozumie wychowaniu fizycznym dzieci i młodzieży doniosłe cele społeczne i państwowe.

Gdyby nie krótkotrwałość Komisji Edukacyjnej, wynika z katastrofizmów dziejowego, naród nasz z pewnością przodowałby innym w tej wielkiej sprawie wychowywania młodego pokolenia.

Stało się inaczej, zarady wolne mogły pracować dla dobra swego,

my w pętach potrójnej niewoli musieliśmy znosić zarzę, niszczącą duszę i ciało, bo inaczej nazwać nie można narzuconych nam systemów wychowawczych.

Poczucie potrzeby gruntownej zmiany żywiołowo ogarnęło umysły ludzi, tą sprawą zainteresowanych. Mamy już wiele dzieł, broszur pełnych cennych wskazówek, otwierających nowe drogi dla szkolnictwa naszego, pedagogów naszych, wychowawców.

Mam w tej chwili w ręku dziełko prof. Kazimierza Sosnowskiego p. t.: «Szkoła Narodowa, jako krzewicielka kultury zdrowotnej i energii twórczej».

Twierdzi on, że troska o wychowanie fizyczne młodych pokoleń powinna być w danym społeczeństwie tem wyższą, im niższy jest w niem stan zdrowotności publicznej, od tego stanu bowiem zależy wartość jego twórczych sił umysłowych i fizycznych, jego potęga, dobrobyt i siła.

Celem wychowania fizycznego jest rozwój sił, zdrowia i sprawności za pomocą wszechstronnych ćwiczeń cielesnych, nie mających nic wspólnego ze sztuczną gymnastyką, a opartych na gymnastyce naturalnej, to jest grach, zabawach, sportach i turystyce.

W szkolnictwie, nie uwzględniającem w całej pełni wszechstronnych ćwiczeń cielesnych, zarówno w męskich jak żeńskich szkołach, nie może być mowy o racjonalnym wychowaniu fizycznym, mającem na oku szersze społeczne cele.

Chęć, zapał i wytrwałość w pracy mają ludzie zdrowi i silni, ich praca jest produktywna, spełnianie obowiązków w połączeniu z dobrą wolą ściślejsze i chętniejsze.

Czyli kto zaprzeczy tym twierdzeniom szanownego autora?

Chcąc iść za jego wskazówkami znajdziemy olbrzymi teren pracy, a znaleźli się ludzie, którzy do niej już przystępują, składając dowód wielkiej energii, zrozumienia najdonioślejszych potrzeb naszych, złożeń fundamentów wielkiej i świetnej przyszłości, arabisząc nowych ludzi.

Takich potrzebujemy we wszystkich warstwach narodu; nad dziećmi ludu rozpoczyna pracę Towarzystwo opieki nad dziećmi, tworząc sekcję wychowania fizycznego, którego celem będzie rozwój fizyczny dzieci szkół ludowych i ochren.

Dla spełnienia tego zadania trzeba przede wszystkim wytworzyć zastęp nauczycieli, to też zorganizowane zostały lekcje zbiorowe wychowania fizycznego, na których wykładane będą: anatomia, fizjologia, psychologia, higiena, ratownictwo i teoria ruchu, oraz przeprowadzony będzie kurs ćwiczeń gimnastycznych i gier ruchowych. Zapisywać się na te wykłady trzeba w czytelni Żakowskiej (Wileńska d. Wolańskiego) od 10—5 oprócz niedziel i świąt.

Wszystkie dzieci nasze bez różnicy klas, powinny przejść przez takie wychowanie fizyczne, bo jak wszystkie społeczeństwa cywilizowane i świadome celów swego bytu, dążyć musimy do wytworzenia doskonałego typu człowieka, nie tylko pod względem umysłowym i moralnym, ale też i fizycznym. Tylko równorzędnym rozwój tych trzech czynników będzie ideałem wychowania.

E. Węslawska.

Wiesci z Galicji wschodniej.

Przybyli do Warszawy ze Stanisławowa, po tygodniowych przygodach w podróży, pp. Czaja i Czyżda, b. legionści internowani czas dłuższy wraz z innymi w Huszt, na Węgrzech, z powodu znanego procesu w Maros-Siget.

Informatorzy nasi, przebywając czas pewien u rodzin swych w Stanisławowie, byli świadkami wszystkich przeżyć, jakie spadły na ludność polską od chwili zajmowania terenów wschodnich przez ukraińców. Rozpoczęło się to od wypędzania z pułków rusińskich żołnierzy innych narodowości, głównie polaków i Czechów. Pułki 95 i 10 pierwsze rozpoczęły organizowanie władzy rusińców, obsadzając przez swoich stacje kolejowe, urzędy, banki i t. p. Żądano również od polaków pełnienia obowiązków na zajmowanych urządach, jednak żądaniu temu polacy odmówili i po załatwieniu przez delegację formalności z polską komisją likwidacyjną—odsunęli się w zacisze.

Wrogi stosunek do ludności polskiej ujawnił się niezwłocznie i to w ostrej formie: Rusini odmówili wydzielania żywności polakom, załączając utworzenie własnej komisji aprowiacyjnej. To też ludność polska, pozostawiona swemu losowi, znalazła się w sytuacji rozpaczliwej. Dewóz żywności do Stanisławowa, z powodu zbójcejskich praktyk rusińców—prawie ustał; wpłynęło to na szaloną wyżkę cen. Rozszerzyło się widmo niedostatku i głodu, wymogły się choroby i śmiertelność. Tragizm położenia zwiększyły jeszcze rozbojnicze napady band uzbrojonych, które dopuszczały się rabunków w domach polskich, podpalań i zbrodni.

Jednocześnie z okupacją rusińską Galicji wschodniej rozpoczął się masowy powrót jeńców z Rosji i z Austrii. Pocięty ciągnąć przez Stanisławów dwie fale wynędniałego żołnierstwa, nie znajdujące żadnej pomocy.

Stanisławów zamienił się w potworne piekło udręki ludzkiej. Wskutek wyczerpania fizycznego, i zimna padają na ulicach, na drogach, na stacjach kolejowych tysiące jeńców. Trupy walają się po kilka dni na ulicach, zanim wywożą je do dolów cementarnych, w szpitalu wojskowym obszerny plac zawalony jest stosami rozkładających się zwłok. Tabor obliczony na wywołanie 300 trupów dziennie jest niewystarczający. Przygnębiające wrażenie potęguje jeszcze cyniczne zachowanie się hajdamactwa. Odbija się obdzieranie ze wszystkiego nie tylko trupów, lecz i rabowanie, co się da, wlekącym się jeńcom.

Zachadzają takty, że jeńców Węgrów obdzierają hajdamacy dosłownie ze wszystkiego i puszczają nago. Gdy rozpoczęło się masowe wywożenie przez miasto zwalanych w bezładne sterty zwłok ofiar wojny, obdartych do naga, zaprotestował przeciwko takiemu barbarzyństwu prezydent stanisławowski, ks. Płaskiewicz. Wyjechał u przewodników rusińskich tyle tylko, że na trupach pozostawia przynajmniej koszulę. Zakończona obawa pewna, że na wiosnę rozpocznie się masowa epidemia paratyfusu, poniósł tysiące trupów gne-

bią Rusini pod miastem w bardzo płytkich dołach.

Pociągi ze Stanisławowa dochodzą tylko do Chyrowa, skąd trzeba odbyć dłuższą pieszą wędrówkę, by się dostać koleją do Zagórze. Stosunki na kolejach przedstawiają jeden obraz anarchy. Hajdamactwo zamieniło wagony na chlewy i kłaki; wagony II klasy obdarte ze wszystkiego, co się nadało do owijania nóg. Podróżnych spotykają różne niespodzianki, więc wyrzucenie w drodze z wagonów, gdy miejsc tych potrzebują hajdamacy, lub też postępy niespodziane w polu. Jest to już zjawisko normalne, że maszynista zatrzymuje pociąg w drodze i żąda od podróżnych opłacenia haraczu w wysokości kilku tysięcy koron. Zagrożeni obawą napadu na pociąg, płacą podróżni żądane sumy. W Stanisławowie naczelnikiem stacji jest konduktor Ustjanowicz, w Stryju—jakis maszynista.

Kwestja Orawy.

Jak wiadomo ziemia orawska wypowiedziała się za należeniem do państwa polskiego i władze węgierskie, cunając, że ziemi tej przy koronie św. Sycypiana nie utrzymają, są na najlepszej drodze do uznania tego stanowiska polskiej ludności ziemi orawskiej. W tej sprawie toczą się obecnie pertraktacje między Polakami a Węgrami.

Jak donosi „Gazeta Podhalańska”, dla nawiązania stosunków i omówienia bieżących spraw na Górnej Orawie, udała się do Dolnego Kibina delegacja, złożona z ks. Machaya z Jabłonki i ks. Hampoli z Zakopanego w towarzystwie por. Lgockiego. Na konferencji zgodził się nadzupam, p. Bulla na niewystępowanie przeciw polskiemu posterunkowi wojskowemu, czuwającym nad bezpieczeństwem mieszkańców i porządkiem, uznał prawo orawianków stanowienia o własnej przyszłości i zapewnił, że z powodzeniem na Orawie nie wyniknie żaden ucisk ludności.

W Trzcianie odbyły się obrady z głównym słuchaczem orawskim, który zgodził się na nowe obrachy wojtów w miejscach usuniętych przez ludność i obiecał usunąć zienawidzonych „notarów”. Administracja pozostanie na razie w rękach węgierskich dla rozdawania majątku, wypłacania zasiłków i t. d.

W Dolnym Kibinie odbyły również obrady z narodową radą słowacką na Orawie, na której czło stoi adwokat dr. Radlasky. Słowacy protestowali przeciw przyłączeniu się Polaków orawskich do Polski, gdyż wolą być ich władze pod rządami Czechami. Deputacja polska zaprotestowała przeciw zarzutowi, jakoby kogolwiek na Orawie zmuszono do opowiedzenia się za polskością.

W obradach brał udział wybitny pisarz słowacki, poeta Hviezdosławski ks. Grebacz. Mimo różnicy zdań rozstrzygnięcie było przyjazne. Postanowiono w przyszłości urządzić szjazd w Zakopanem. Delegaci polscy sądzi, że porozumienie się z sąsiadami o granicę odbędzie się w sposób pokojowy.

Tymczasem ruch wśród ludności polskiej Górnej Orawy za przyłączeniem się do Polski szerry się w sposób żywiołowy i już cały szereg wsi wypowiedział się kategorycznie w tym kierunku.

Sprawy polskie.

Sprawa rekonstrukcji gabinetu w Warszawie.

Wobec ponownych pogłosek o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu, współpracownik „Kurieru Polskiego” zwrócił się do prezydenta ministrów z zapytaniem, czy pogłoski te oparte są na jakichkolwiek podstawach.

P. Moraczewski odpowiedział, że gabinet wogóle nie rozważa sprawy rekonstrukcji. Jednakże p. Moraczewski jest zdania, że jeżeli naród istotnie pragnie zmiany rządu, to ten niema powodu do upierania się przy sprawowaniu władzy. Gabinet obecny gotów jest każdej chwili ustąpić, jeżeli tylko stroniactwo politycznym

uda się sformować taką listę członków rządu, którzyby z jednej strony potrafili zadowolić żądania narodu, z drugiej zaś mieliby zapewnione uzyskanie zatwierdzenia przez naczelnika państwa.

Ale właśnie listy takiej dotychczas ułożyć nie zdołano i to jest zdaniem p. Moraczewskiego—dowodem, iż gabinet obecny ma prawo moralne do sprawowania rządów.

Kilka dzienników warszawskich podało wiadomość o możliwej dymisji gabinetu i zarazem nazwiska domniemyanych następców. Więc przejdę do ministrów i sprawy zagranicznej, według tych informacji, miałby objąć p. Dmowski, sprawy wewnętrzne—p. Zbrowski i t. d. i t. d. Kombinacje te na razie uważać należy jako przedwczesne.

Polacy w wojsku amerykańskim.

Według wiadomości, otrzymanych z Krakowa, w wojsku amerykańskim, które walczyło we Francji, znajduje się blisko 100,000 Polaków są to wszystkie obywatele Stanów Zjednoczonych i jako tacy wstąpili do armii w charakterze ochotników z chwilą wybuchu wojny z Niemcami.

Zapał Polaków ochotników podzielał b. dodatnio na postawienie sprawy polskiej w Ameryce, rząd Stanów Zjednoczonych bowiem widział w tem zachowaniu się naszych rodaków stwierdzenie, że sprawa koalicji i wywołanie uznania dla zasad sprawiedliwości znajduje wśród wychodźstwa polskiego żywy odzwiek.

W armii polskiej we Francji służy również wielu Polaków, którzy przybyli tu z Ameryki. Są to jednak obywatele różnych państw.

Z Królestwa Polskiego.

Na skarb narodowy.

Metalowe części usuniętego z pod Jasnej Góry p. m. k. cesarza Aleksandra II postanowiono złożyć na skarb narodowy.

Elektryczność dla gub. Kieleckiej i Radomskiej.

Warszawskie Towarzystwo kopalni węgla, które otrzymało już koncesję na dostawę prądu elektrycznego dla całej gminy Sirzemiszyc, czyli obecnie starania o otrzymanie koncesji na dostawę prądu dla całej g. Kieleckiej i Radomskiej. „Warsz.” Two kopalnie posiada jedną z największych maszyn elektrycznych w Królestwie o sile 5000 koni.

Kto pojedzie do Palestyny?

Według informacji prasy żydowskiej, biuro sjonistów rozśle wkrótce kwestionariusze do wszystkich mieszkańców żydowskich w Polsce z zapytaniem, kto chce jechać do Palestyny, jaki posiada kapitał i jaki sawód.

Z Warszawy.

Pismo rasyjskie w Warszawie.

Zaczęło wychodzić w Warszawie pismo rasyjskie p. t. „Warszawska Gazeta”.

Podpisuje gazetę jako redaktor i wydawca p. G. Ledkiewicz.

Po zawieszeniu broni.

WIEDEŃ (11 bm. Tel. pryw.) — Hr. Czernin złoży dzisiaj wobec członków Rady Stanu i dziennikarzy sprawozdanie ze swej działalności. Poruszy on kwestję propozycji pokojowych, stosunek Austrii do Niemiec, sprawę Sykstuksa ks. Beaurton Parma, politykę b. cesarza Karola, zachowanie się Hindenburga i Ludendorfa. Sprawozdanie będzie miało treść niezmiernie sensacyjną.

Protest niemiecki.

Przewodniczący delegacji niemieckiej w Spas złożył protest przeciwko sposobowi traktowania urzędników

niemieckiej komisji, oddającej tor kolejowy.

Urzednicy ci w Brukseli zostali zwymyślni przez ludność cywilną oraz pewnego genera francuskiego, przezywano ich „świniami niemieckimi” i grożono im pobiciem.

Okupacja nad Renem.

„Echo de Paris” donosi, że wszyscy żołnierze francuscy pragną wziąć udział w okupowaniu Alzacji i Lotaryngji (oraz prowincji Nadreńskiej. Aby uczynić zadość temu pragnieniu ich dowództwo francuskie postanowiło ciągle zmieniać skład korpusu okupacyjnego.

Moguncja zostanie zajęta przez wojska 10 armii generała Mangina. General wkroczy do Moguncji z dywizjami piechoty 13 i 43 (z korpusu 21). Pierwszy oddział nadszedł 9-go b. m.

Do Frankenthalu w Palatynacie wkroczyły dnia 8 bm. dwa bataliony i pułk afrykańskiego.

Poincaré w Alzacji i Lotaryngji.

Havas donosi, że Poincaré przybył w Metz do Ratusza, gdzie przyjął go prezydent miasta. Poincaré oświadczył, że plebiscyt już się dokonał za pomocą entuzjastycznego przyjęcia wojsk francuskich przez ludność. Poincaré zwiedził katedrę, cmentarz z pomnikami poległych w 1870 i 1871 roku i wyjechał do Strasburga. W Strasburgu prezydent również był spotkany uroczysto; wręczono mu klucze miasta; złożył on wieniec na pomniku Klebera; zwiedził katedrę i odjechał do Mulhouse.

Niemcy.

BERLIN (10 bm. T. U.) — Stronnictwo „patryjotyczne” rozwijało się.

Przyp. Red: Stronnictwo „patryjotyczne”, jednym z filarów którego był admirał Tirpitz, było najbardziej nacjonalistycznym i wojowniczym ze stronnictw niemieckich.

BERLIN (11 bm. Tel. pryw.) — „Krenz. Zg.” dowiaduje się, że sekretarz stanu Self złożył podanie o dymisję.

GDANSK (11 b. m. W. T. B.) — Fabrykant August Ventzke postanowił przekazać całe swe zakłady robotnikom swym celem socjalizacji ich. Robotnicy jednak nie przyjęli tej ofiary, obawiając się powstającej konkunktury i utrzymując, że wolą, aby przedsiębiorstwo pozostało w silnym ręku.

MONACHJUM (11 b. m. T. U.) — Dzisiaj w nocy zapaliły się i stoją obecnie w płomieniach przy silnym wietrze monachyjskie zakłady artylerji.

BERLIN (11 b. m. W. T. B.) — Ewakuacja wschodu dokonująca się w dalszym ciągu. Armja Macdensena otrzymała rozkaz dokonywania w dalszym ciągu odwrót piechoty i kolumnami. Cały szereg formacji wojskowych znova przybył do Niemiec.

Pragnienia Badeńczyków.

Ludne zebrania w różnych osadach na linii kolejowej Eglisau—Saffura w b. W. ks. Badeńskim wypowiedziały się jednogłośnie za przyłączeniem do Sawajcarji.

Belgia.

Minister spraw zagranicznych Huyssmans oświadczył, że Belgja żądać będzie od Niemiec odszkodowanie za straty zadane. Co się tyczy kwestji terytorjalnych, to zgodnie z mową tronową króla Alberta, Belgja dążyć będzie do otrzymania od Holandji i powrotem zabranych prowincji: Limburga i Luksemburga; Belgja winna mieć w swym posiadaniu dolny bieg Skaldy i rozszerzyć swe posiadłości około Antwerpii.

Rosja.

BERLIN (10 b. m. Tel. pryw.) — Pewien urzędnik niemieckiego konsulatu generalnego w Petersburgu miał odebrać o bolszewikach: Strzelanina na ulicach Petersburga jest na porządku dziennym. Ciągłe odbywają się masowe pogrzeby osób, zmarłych z głodu i epidemji. Faktycznymi panami Petersburga są matkowicze z Kronstadt i sąd stara się je wszyst-

kich sil o ich zyciowosc. Co miesiac odbywa sie w Petersburgu 900 egzempli. Ciagle odbywaja sie napady i rabunki. Drozyna jest olbrzymia. Kawałek cukru kosztuje 2 r., fant chleba — 45 r.

Ze swiata.

Banki czeskie wykupuja pozyczki austriackie.

Na polecenie rządu czechosłowackiego wykupily banki czeskie wszystkie austriackie pozyczki wojenne, jakie znajdowaly sie w rekach ludności czeskiej. Państwo czechosłowackie ma zamiar pozyczkami b. Austrii regulować rachunki wynikające z przynależności do bylej monarchji.

Teatry w Wiedniu zamkają się z braku węgla.

Z powodu braku węgla wydano rozporządzenie, zamykające z dnem onegdajszym wszystkie teatry, kina, sale wykładowe itp. Restauracje i kawiarnie miały być zamykane o 9 wieczorem. Używanie gazu w gospodarstwach domowych ma być ograniczone do 1 metra sześciennego dziennie. Bramy domów mają być zamykane o 8 wieczorem. Przedsiębiorstwa przemysłowe, rękodzielnicze i sklepy o 4 po poł.

Wypędzenie ambasadora niemieckiego.

HAAGA (10 b. m. Tel. pryw.). — Z M. drytu komunikują północzowi, że nowy prezes ministrów, Romanones, wygnał ambasadora niemieckiego, hr. Ratibora za uprawianie szpiegostwa.

Rozczarowanie.

WIEDEN. — Socjalistyczna „Arbeiter Ztg.” podaje list jednej z czytelniczek swoich, w którym czytamy: „Ciężcej przedstawiałyśmy sobie powrót naszych mężów i braci z pola walki.

Pewnego poranka puka ktoś do drzwi i oto w sieni stoi na pół zdzierany, zmęczony żołnierz, który z całym uporem twierdzi, że jest panem tego domu. Ma broń, niczem eremita z pustyni. 9 nocy i 10 dni był w drodze, znosił nadludzkie trudy i wdręczenia, w ostatnich 48 godzinach nie jadł, prócz zepsutej konserwy, którą koleźce swemu ukradł, zgubił w drodze wszystko co miał i nie nie przywiózł ze sobą, prócz wazy i in-
fluency... Jest nareście w domu! Wojna kosztowała nas całą materjalną egzystencję i ojczyznę, która w południe świata w grzy się rozpada, ale dzięki Bogu, wojna się skończyła. Iżakcie, ach zupełnie inaczej wyobrażałyśmy sobie ten koniec. Odcie łuki tryumfalne i sitandery, gdzie zwykłe faufary, gdzie kwiaty, rzucane pod stopy bohaterów? Losy inaszej mądrali!

Wypożyczalnia książek na wieś.

Kalendarz na rok bieżący i encyklopedyczny sensu egipskiego już edytowane przestały stanowić jedyną jeszcze przed laty lekturą naszego ludu wiejskiego. Coraz pogłębiające się uświadomienie narodowe pod wpływem szkółek i czasopiśm popularnych po-
ciągnęły za sobą tytulową na wieś ciekawość do książki. Coraz częściej spotyka się na wsi chłopka, spędzającego chwile odpoczynku światła na czytaniu. Coraz częściej i gromadniej przybywający do miast lud zagląda do kolegów w poszukiwaniu książki ahistorycznej a nawet Sienkiewiczze.

Niestety z każdym dnem również książka drożeje, a i dostać jej w księgarni coraz trudniej, gdy tymczasem tytulowy popęd do czytelnictwa wśród mieszkanców zagrody wiejskiej warstwa z zainie pocieszającą szybkością.

Okoliczności te miało na względzie gromada osób, zakładając niedawno w Wilnie „Wypożyczalnię książek na wieś dla ludu, nierzuciła się przy gospodarstwie dla ludu wiejskiego w murach po francusko-kańskich (Troska 14).

Wypożyczalnia otwartą jest codziennie, niewyłączając niedziel i świąt, od godz. 12 do 4 ej po południu. Siedem osób dyktuje na zmianę, wydając książki.

Kerownictwo wypożyczalni sporczywa w d. świadczonych dłoniach pp. Emmy Dnochowskiej, d. rowej Marjanowej Kiewliczowej, Kazimierzowej Miskiewiczowej, Ludwiki i Marty Ruszczykównie oraz Marji i Zygmunta Zdrojewskich.

Dotychczas zgromadzony zbiorek książek wyborowych jest za szcudły, by mógł czynić zadosyć licznyemu żądaniu. Koniecznym jest stale wzbogacanie tej biblioteczki przez dopływ książek nowych. Pożądane są w dalszym ciągu przede wszystkim najcenniejsze utwory beletrystyczne pisarzy polskich, jak Mickiewicza, Senkiewiczza, Orzeszkowej, Rodziewiczówny i t. d. Każde bowiem dzieło w tego rodzaju wypożyczalni powinno być reprezentowane w kilku, a nawet kilkunastu egzemplarzach.

Wszelkie ofiary w książkach i pieniądzech, tudzież oferty sprzedania całych bibliotek lub książek pojedynczych przyjmnie p. Marta Ruszczykówna przy ul. Sto Jerskiej 1 m. 14, od g. 11 do 12 ej.

KRONIKA

WILNO.

Dziś: Zuzi.

Jutro: Dioskora.

Poputrze: Walerjana.

Wschód słońca — o g. 7 m. 54.

Zachód słońca — o g. 3 m. 39.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Konsekracja** J. E. ks. Ed. hr. O'Rourke'a odbędzie się w niedzielę dn. 15 b. m. w Katedrze wileńskiej.

Oczekiwani są biskupi: ks. biskup Karewicz, ks. biskup Karaś i ks. biskup Łuński.

Z WILNA.

— **Wykłady „O ziemi naszej”**. Polskie Stowarzyszenie Rzemieślnicze urządza dla szerokiej warstwy ludności m. Wilna cykl wykładów o ziemiach przez Polaków zamieszkałych pod ogólnym tytułem „O ziemi naszej”. Cykl ten składać się będzie z kilku serji. Serja pierwsza składać się będzie z pięciu wykładów: dwa historyczne, jeden geograficzny, jeden o literaturze, jeden o stroju społecznym. Na prelegentów uproszono pp: Wierzyńskiego, Fedorowicza, Cywińskiego i Wróblewskiego. Odczyty odbywać się będą w niedzielę o godz. 2 ej po południu w gmachu po-cyrkowym na Łukiszkach. Wejście 40 fen., na galerję 10 fenigów. Wykłady będą bogato ilustrowane przezroczkami, dotychczas w Wilnie nieznanymi.

Pierwszy odczyt treści historycznej wygłoszony będzie przez p. J. Wierzyńskiego jut w najbliższą niedzielę, dn. 15 go grudnia.

Po ukończeniu pierwszej serji wykładów nastąpią serje dalsze.

— **Komisja organizacyjna Polskiego Związku Buchalterów w Wilnie** — w myśl odeszy Komitetu Polskiego z d. 5 b. m. rozpoczęła rejestrację fachowych sil buchalteryjnych w naszym mieście. Zainteresowane osoby proszone są o zgłaszanie się do p. Jana Łachowicza, w dnie powszednie, między godz. 5 i 6 po poł. w kancelarji Wieczornej Sikły Handlowej przy ul. Wileńskiej № 10 (I p. wprost, wejście do „Sokoła”).

— **Zo stowarzyszenia Właścicieli domów**. W poniedziałek dnia 9 grudnia odbyło się walaie zbranie Właścicieli domów m. Wilna z racji likwidacji strat z powodu wojny. Prezes Zarządu Stowarzyszenia, właściciel domów, p. Bronisław Umiasowski zajął zbranie i podkreślił wagę momentu i potrzebę rychłego przystąpienia do rejestracji strat z powodu wojny, w celu przedstawienia takowych na Wszechniowskią Konferencję; zatem głos swój p. Umiasowski ustąpił członkowi byłego Zarządu Miejskiego, p. Zabowiczowi, który poinformował zbranie o przedwstępnych pracach Komisji Likwidacyjnej; zarazem wyjaśnił, że dla przedstawienia całego obrazu mis-
sion w mieście Wilnie mieszkać

jest organizowanie szeregu innych sekcji dla likwidacji strat w mieście prócz właścicieli domów, także i poszkodowanych lokatorów, kupców, przemysłowców, rzemieślników i fabryk; że te sekcje mają pracować całkowicie samodzielnie, jednak pod kierunkiem jednego wspólnego organu, będącego na straży prac poszczególnych sekcji.

Następnie głos zabrał inżynier miejski p. Litauer, który przedstawił schemat organizacji sekcji i zaproponował stworzenie Centralnej rady m. Wilna dla likwidacji strat spowodowanych przez wojnę, która ma zawiadywać także i Komisję Likwidacji strat w sekcji Właścicieli domów, a także i innemi sekcjami dla likwidacji strat w innych gałęziach m. Wilna, o ile poszczególne sekcje zechcą zgłosić się do Rady Centralnej o pomoc. Członek Komisji Rejestracji strat, p. Szwiatopolk-Mirski przedstawił w swym przemówieniu finansową i techniczną organizację prac kancelarskich Komisji rejestracji strat.

Walaie zbranie po obszernej dyskusji jednogłośnie przyjęło projekt p. inżyniera Litauera i wybrało pięciu członków do Rady Centralnej rejestracji strat w osobach pp. prezesa Stowarzyszenia Rolniczego Bronisława Umiasowskiego na przewodniczącego Rady Centralnej i dwóch członków od chrześcijan p. Zabowicza i hr. Sergjusza Łopacińskiego i od izraelitów inżyniera Litauera i p. Głubsa.

Walaie zbranie dla dopełnienia Rady Centralnej upoważniło Radę Centralną do wybrania z prawem głosu w Radzie sz. s. i. delegatów od egzystujących w Wilnie organizacji trzech chrześcijan i 3 izraelitów, by w ten sposób Rada Centralna miała swoich przedstawicieli w innych gałęziach jak: przemysł, rzemiosło, lokatorów, kupców etc. dla organizacji poszczególnych sekcji przy likwidacji strat.

Na kandydatów do Centralnej Rady zostali zaproszeni właściciele domów pp: Rudzi i Kac.

Rada Centralna zaczyna swoją działalność od środy 11 grudnia w lokalu przy Wileńskiej ul. № 13, gdzie się i znajduje kancelarja Stowarzyszenia Właścicieli domów.

W celu rozdzielenia miasta na 9 cyrkulów Rada Centralna temi danymi zaprosi wszystkich właścicieli domów, którzy są członkami Stowarzyszenia i mają nastąpić wybory po dwóch przedstawicieli od każdego cyrkulu (jeden chrześcijanin, jeden izraelita) t. j. 18 osób, które się zajmą likwidacją strat.

O dalszych pracach Centralnej Rady będą podawane jaknajszersze wiadomości w prasie.

Niebada jest rzeczą, aby wszyscy właściciele domów którzy zainteresowani są w rejestracji strat, a dotąd nie są członkami Stow. Właścicieli domów, jaknajprędzej na członków się zapisywali.

— **2-gi koncert kameralny**. Zespół kameralny im. Stanisława Moniuszki organizuje we środę 18 bm. drugi w bieżącym sezonie koncert kameralny.

Program zawierać będzie Kwartet Mendelssohna, Sonatę Mozarta, oraz Słynne Trio (f.dnr) Schumana.

Wykonanie tych arcydzieł muzycznych stać będzie na wysokim poziomie artystycznym, przygotowania bowiem do koncertu trwała już od dłuższego czasu.

40 proc. czystego zysku z koncertu zespół kameralny przeznacza na Samochronę.

Początek koncertu o godz. 8 m. 15 w. Bilety nabywać można w obu cukierniach Strallów.

— **Z „Lutni”** (Teatr Polski). W nadchodzącą dni teatralne t. j. 14 i 15 bm. (sobota i niedziela). Teatr polski wystawia bardzo efektowną sztukę J. Szukiewicz „Kula u nogi”. Jest to rzecz napisana na tle mieszczańskim, posiadająca szczerą prawdę życiową, obfitująca w całą galerję doskonałych pochwycanych typów i okraszona wieloma epizodami pełnymi humorem.

Bilety rozpocznie sprzedawać kasa teatralna od dziś, w zwykłych godzinach po południowych od 5—8.

— **Polski teatr ludowy**. Popularna komedia Józefa Kirzenkowskiego „Określenie” ukaże się po raz trzeci i czwarty na scenie teatru ludowego w niedzielę nadchodzącą 15 grudnia. W akcie 2 gim wykonane zostaną śpiewy tańce ludowe.

Zespół baletowy z udziałem Ciesielskiego i Lewandowskiej oddaży działy krakowiaka i mazura.

Początek widowisk o g. 6 i 8 i pół w. Kasa czynna jest codziennie w lokalu Pol. Stow. Rzemieślniczego (I Portowa 4), w dniu zaś przedstawień od g. 10 rano w gmachu po-cyrkowym.

Wobec natłoku, panującego przy kasie teatru ludowego, publiczność proszona jest o wcześniejsze zapoznanie się z biletami.

— **2 teatru robotniczego**. W niedzielę 15 bm. o godz. 7 w. w teatrze Stow. Kat. Robotników Polskich (św. Michałski zauł.) odegraną będzie niezwykłe ciekawa sztuka ludowa w 3 aktach „Po dwudziestu latach”.

W przygotowaniu są również zajmujące dialogi i monologi.

Dział chóralno-orkiestrowy jak zwykle da cały szereg miłych niespodzianek.

Bilety można już nabywać w kasie kuchni robotniczej (św. Michałski zaułek).

— **Podziękowanie**. Zarząd Pola. Tow. Wpisów Szkolnych składa serdeczne podziękowanie panom: Bogłoj, Rudzkiej, Szpakowskiej, Sobolewskiej, Grudzińskim, Downarowiczównie, Wieliczko, za uświetnienie przedstawienia teatralnego na rzecz „Wpisów” przed odtądzeniem walca — hr. Władysławowej Tyszkiewiczowej za łaskawe sprzedawanie programów i pracę przy bufecie, panom Zawadzkiej i Janinie Burhardtowej za urządzenie bufetu, p. Helenie Sokołowskiej za udzielenie programów artystycznych, p. Elżbiecie Minkiewiczównie za ich artystyczne wykonanie. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zasilenia kasy Towarzystwa serdeczne dzięki składamy.

— **Rynek pieniężny**. Notowania Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego z dnia 11 XII pp.

Banknoty 100 rub. 162—164

» 500 » 148—151

» 25 » 153—155

Dumskie . . . 128—130

Kierskiego . . 124—125

O FIARY

ZKOZONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. IWIL.” Na samoobronę (do Komitetu Polskiego).

Szantyr Władysław 10 m. i samoopodatkowanie się za m. grudzień 2 m., Tomaszewicz Fr. 10 m., Mickiewiczówna Ludwika 1 m., W. B. 50 m., Pupałto Wincenty 10 m., Marja 6 m., Cześ i Irka 4 m., Szalolsowa B. 6 m., Dubicka B. 3 m., Łukaszto Romuald 5 m., Malinowski Andrzej 20 m., Samoopodatkowanie się za grudzień, styczeń i luty Jakimowiczowie 6 m., Marja Anna Martwiczowa 4 m., Stankowicz Bronisława 10 rb. ros., Mierzejewscy 10 m., Landes Teodora 6 m., Kopański Michał 100 m., Michałowska Hersylja 20 m., Malinowska Aleksandra 100 m.

Z ostatniej chwili.

SZTOKHOLM (11 bm. WTB.) —

Według „Dagens Nyheter” b. rosyjski premier, Trepow, z gen. Tanem, marszałkiem szlachty Łiwiskim i innymi przybył do Sztokholmu. Zamiarem jego jest utworzyć nowe ministerjum rosyjskie, które po obaleniu bolszewików obejmie rząd. Tworzenie ministerjum odbywa się w porozumieniu z koalicją.

Według „Dagens Nyheter” pr. był równocześnie do Sztokholmu po wielu przygodach gen. Jułenit, zdobywca Bzerumu.

SZTOKHOLM (11 b. m. WTB.). — Z petersburskich kół urzędowych donoszą, że na rozkaz sowieć w rozstrzelani zostali gen. Ruzski, b. wójs naczelny północnego frontu i gen. Redko Dmitrijew.

WIEDEN (12 b. m. W. T. B.). — Według czeskich wiadomości z Pragi francuskie i czeskie wojska mają niezwłocznie zająć Wiedeń.

SOFJA (11 bm. WTB.). Malinow złożył królowi dymisję całego gabinetu.

LUGANO (11 b. m. W. T. B.). — Według paryskiego komunikatu „Corriere della Sera”, koalicja odbędzie w drugiej połowie grudnia w Paryżu jeszcze jedną naradę wstępną przed kongresem pokojowym. Właściwa konferencja rozpocznie się w styczniu, przyczem koalicja najprzód ustali warunki, a potem przedłoży je przedstawicielom państw nieprzyjacielskich.

ROTTERDAM (10 bm. W. T. B.). — Według „Daily Mail”, Fach zakomunikował na ostatniej konferencji koalicji, że Niemcy nie w zupełności dotrzymały warunków zawieszenia broni, np. co do wydania taboru kolejowego. Pochowi udzielono pełnomocnictwa do ureczywiania tych warunków za pomocą środków, które usną on za właściwe.

LONDYN (11 bm. Tel. pryw.). — Reuter dowiaduje się, że rząd angielski wysła do Niemiec misję celem zbadania sytuacji i złożenia o niej spraw zdania rządowi koalicji.

ROTTERDAM (10 bm. W. T. B.). — Donoszą do „Midland” z New Jorku, że królowie angielski i włoski oraz prezydent Poincaré odwiedzą Wilsona w r. 1919.

GENEWA (10 b. m. Reuter). — Poselstwo amerykańskie w Rzymie zawiadomiło kurję, że Wilson złoży Papieżowi w dniu 23 grudnia wizyte urzędową.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, ul. Wileńska Nr. 28.

W poliklinice przyjmują chorych: na choroby chirurgiczne od 9—11 dr. med. HAGENTORN; choroby kobiece od 11—1 dr. med. F. RATOMSKI; choroby wewnętrzne od 11—1 i od 5—7 w. dr. W. KAJRUKSZTIS; choroby dziecięce od 9—10 r. dr. I. AUGÉ-WICZ; choroby uszu, gardła, nosa od 12—2 dr. D. OLSEJKO; choroby oczu od 10—12 dr. med. W. JANULAJTIS-OLSEJKO; choroby skórne i moczopięciowe od 4—5 dr. med. Z. LIPSKI; choroby płciowe (Gonorhea) od 3—4; dr. W. NAGEWICZ; choroby zębów od 4—6 lek. dent. J. BIELUNAS. Przy Poliklinice szpital z wydziałem chirurgicznym, gabinet z promieniami Roentgena, apteka.

KINEMATOGRAF**"HELIOS"**

Wileńska 38, róg 8-to Jerskiej.

Program od 11-13 grudnia. Zaśnięcie słońca w Kakaia, kom. w 2 akt. pełna niewyczerpanego humoru i dowcipu. Maskarada życiowa dramat w 4 akt. w głównej roli Hanni Porten znana szerokiemu społeczeństwu całego świata.

UWAGA: Zmiana programu dwa razy tygodniowo - w środy i soboty. Pożyczki w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 3-ej p. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Zastrzegę się prawo zmiany programu.

ANONS!

W lokalu kinematografu „Minjatura” (ul. 8-to Jerska) w tych dniach odbędzie się gościnne występy trupy „BEL-MEL” „Kabaret-Minjatura”

Direkcja
O. MICHAJŁOW i W. DENIS.

Proszę śledzić za afiszami.

KINEMATOGRAF**„R. Sztremer”**

WILKA 74

Tylko 4 dni: 13, 14, 15 i 16 grudnia. Nasz artystyczno-literacki rosyjski obraz. Wyjątkowo dla dorosłych.

Popularny genialny romanis znanego rosyjskiego pisarza A. W. Amfiteatrowa. Dramat rosyjski w 7 akt. cz. 1. Nad pro-

W tym obrazie w całości wzięte sceny gram ko-

z książki „Marja Łusjewa w Rosji”, miodne.

KINEMATOGRAF**„MINIATURA”**

8-to Jerska 7.

13, 14, 15 i 16 grudnia. Prosimy Sz. Publiczność zwrócić uwagę na ten program. Po czteroletniej przerwie wy-

stawia się u nas na nowo obraz „Fałszywa psychologiczny, wstrząsający dramat w 7 cz. z życia woj-

skowego. W obrazie tym biorą udział artyści dawni, cesar-

ogromne powodzenie przysięga, skiego teatru ze słynną z pięknymi. Żni Porten w roli gł.

Nad program obrazu komedie. Napisy po rosyjsku.

KINEMA-**TOGRAFI**

8-to Jerska 11.

Właściciel J. Krubica.

Tylko 13, 14, 15 i 16 grudnia. Królowa mimiki, ogólna ulubienica publiczności

tylko u nas w naj-
lepszem sezonowym
obrazie 1918/19 r.

DORA BRANDES.

Aj... aj... wujaszek! komedia w 2-ach aktach.

Do Panów Obywateli przyjezdnych!

Ponieważ w tych dniach otworzyłem przy ul. Wielkiej 41 sklep kolonialno-spożywczy,

potrzebuję nabyć większą ilość: masła, serów, miodu, jaj, ziarna itp. Zwracam się zatem do Panów Obywateli z uprzejmą prośbą, aby raczyli mi przyjąć swe oferty w powyższej sprawie, zaznaczam przytem, że wspomniane towary skupuję nie w celu wyzysku i placę za tak-
kowie sumiennie. Porozumiewać się można codziennie od 10—4 pp.

Z poważaniem
S. Tuczyński,
Wielka 41.

Gospodynie

i właściciele jadłodajni!!!

Okazyjnie kupione talerze, płytki i głębokie są do sprzedania detalicznie, tanio, od g. 11—2.

Baruchson, ul. Sawicz 9

3480

Oddaje w dzierżawę folwark

(10 wiorst od Wilna) ze zbożem i furazem od zaraz zgłaszać się Arsenalska 6—3 od g. 4—6, Dow-
narowicz.

3361

2 siodła angielskie

do sprzedania. Ofiarna 2—14, Ma-
rja Römerowa, od g. 12—2.

3605

Sprzedam

futro lisy pod bekiesz lub damskie
palto. Od g. 9—3, ul. Orzeszkowej
3—14, Amszyńska.

3329

Do sprzedania

planino fabryki Büllnera. Pańska
4—4, Dawidowska.

3638

Sanie dorożkarskie

chcę kupić. Ofiarna 2—14, od g.
12—2, Marja Römerowa.

3606

Pokój do wynajęcia

z elektrycznością. Tambowska 3—6,
Aleksandrowicz.

3621

KUPIĘ FOLWARK

z zabudowaniami. Oferty proszę
składać: Zawalna 16—32, lub oso-
biście tamże od godz. 12—10, Jan
Zabuć.

3451

Obiady domowe na maśle.

Wileńska 25—2.

3462

Kucia koni

oraz wszelkiego rodzaju to-
warów, drzewa opał, mebli i t. p.
podejmuje się.

462

Skład Wil. T-wa Rolniczego,

Zawalna 9.

Skład fortepjanów

R. DĄBROWSKIEJ,

3639

Nieświecka 3—6,

poleca fortepiany, pianina, fonole,
pianole, do wynajęcia i na sprzedaż.

Lekcje muzyki (fortepjan)

udziela nauczyciel Stawonagowa (Ge-
newa), posiadająca patent patent
Warne Konserw. Tamże lekcje fran-
cuskiego od g. 1—3. Kasztanowa
4—5, Niteławska.

3343

Nakładem spółki wyd. „Żinynos”

WYSZŁA Z DRUKU

Gramatyka języka litewskiego

(w JĘZYKU POLSKIM)

Jedyny podręcznik

dla chcących nauczyć się poprawnie

mówić i pisać po litewsku.

88 str. in 4 o. Cena 5 mk.

Można nabyć we wszystkich księ-
garniach. Ślad główny: Wilno, Wiel-
ka 44, drukarnia.

8462

KAWALER poszukuje p-sady w ma-
gazyne spożywczych lub innej pra-
cy. Mogę na wyjazd. Mam świad-
ectwa i rekomend. Szkaplerzna 3—7,
Doroczyński.

3315

Mieszkanie

bardzo tanio z 3-ech pokoi kuch-
nią do wynajęcia. Zauł. Carycyń-
ski, z ul. Kalwaryjskiej, między

NM 52 i 54, d. N. 6, Mecelie.

3461

Sprzedam garnitur mebli (ma-
sywy orzech), 100% z materacem

sprężynowym, stół jadalny dębowy,
krzesła wielkie drewniane i inne.

Zawalna 3—8, Wcisło, od g. 9—12
i od 3—5.

3328

Elektro-monter

po kilkuletniej praktyce na fabry-
kach w Petersburgu, na okrętach
wojennych, otworzył pracownię e-
lektro-techniczną; przyjmuję wszel-
kie roboty w zakresie elektrotechni-
ki wchodzącej, do telegrafu bez dru-
tu. Gubernatorska 10, A Wysocki.

3371

Łóżka i beczki

żelazne bardzo tanio do zbycia; tam-
że poszukiwana stajnia blisko ul.
Wileńskiej. Zapytać: Wileńska 25,
od godz. 2—4.

3369

Pokojowa potrzebna

tylko ze świadectwami. Ofiarna 2
m. 14, B. Mieczkowska.

3485

Sprzedam

gramofon z płytami, 2 palta dam-
skie, bluzkę wełnianą. 8-to Jerska
21—7, w lewym podwórzu. Lach-
nowicz.

3484

Ustąpię akt zastawu (zakładną)

w sumie 17,000 rb. z 8 proc. ewik-
cja pewna. Dowiedzieć się można:
Biuro adwokatów, Dominikańska 4,
Wojciechowski, codz. od 11—1 [3348

3348

Są do sprzedania

miękkie meble i portjery, widzieć
od g. 12—4. Skopówka 11, Czyż

3350

Potrzebne mieszkanie

dla urzędnika kuchni ludowej z
4-ech pokoi przy ul. Kalwaryjskiej
lub przyległych (nie dalej II Stoj-
mianki). Oferty: Zarząd Polsk. Stow.
Kuchni Ludowych, Trocka 14, mu-
ry po Franciszkańskie.

3354

W centrum miasta (obok ul. Zam-
kowej (Wielkiej) MIESZKANIE z 3,
2 i 1 pokojem są zaraz do wynaję-
cia. Skopówka 5, Iwanow.

4915

4915 a 2 gimnazjum, Oa e rko.

3350

Opalowe i budowlane au-
luki przyjmują się w kolegani p.
Jankowskiej, ul. Zamkowa (Wielka)

3350

D. sorzednie

DAMSKIE CIEPLER UBRANIA, ża-
kiety, sukienki itd. 8-to Jerska, dom
Banku Ziemskiego m. 10, Kl. 1-
bowska.

3475

Do sprzedania

3643
zyrandol elektryczny; w dzień od g.
11—1, Makowa 12, Trynkowska.

3613

DO SPRZEDANIA meble pluszowe,
kredens, wanna i inne rzeczy. Mo-
stowa 27—5, Wojno.

3613

Dr. E. Lewin,

choroby wewnętrzne 3480

(specjalnie piersiowe i płucne).

przeprowadził się na Trocką 14 5.

Przyjmuje od godz. 11—1 i 4—6.

Sprzedam

zakład fotograficzno-cynkograficz-
ny, O warunkach dowiedzieć się
osobiście od g. 12—3. Rossa, I czy
Wileński Przejazd 12, Fleury [3306

3306

Potrzebuję 5000 rb.

pod zabezpieczenie nieruchomości
w śródmieściu. Zgłaszać się od g.
9—10 r. i od 3 1/2—4 1/2 pp, Porto-
wa 6-d m. 4, Pilsudski.

3474

Dwie krowy i klacz

z uprzężą i wozem do sprzedania.

Antokol 12—26,
Maciejewski.

3317

Zginęły dn. 8 bm. w wagonie o-
sobowym w drodze z Mińska do
Wilna dwa portpledy z pościelą i
kufer z zawartością dokumentów i
stempli Birna inżynierino komi-
wego „Sławini, K. Gawronski i S. K.”.

Osobę, która by coś o zginionych
rzeczach wiedziała, uprasza się o
łaskawe zawiadomienie pod adre-
sem: Wilno, Zarząd, Popowaczyna
16/18, mieszk. inżyniera białwi-
skiego.

3372

Lekarz-dentysta

A. Mikulski.

Choroby jamy ustnej i zębów.
Zęby sztuczne.

Złote korony i mosty.

Przyjmuje od g. 9—1 i 3—5 wiecz.

Wileńska 22—12.

3492

2 krowy mleczne

mogą być przyjęte w pewne ręce
na przechowanie za mleko. T wo
Pożyczkowo-Oszczędn., Dominikań-
ska 11, od g. 12—1.

3377

Do sprzedania

szlaję (sanie) parokonne, sanie wy-
jazdowe, duża ilość podków i bro-
ny aprezymowe. Ostrobramska 41-9.
Zgłaszać się od 12—2, Romanowski.

3381

Domowe obiady.

w czwartki i niedziele KOŁDUNY.
Wielka 23—4, Butkiewicz.

3380

furmanki

Zaraz po-
trzebne

do przewiezienia drzewa na prze-
strzeni pół wioraty. Zwracać się:
Antokol 60, Oskierko.

3491

Tanie do sprzedania okazjnie

drzewo

Opalowe i budowlane au-
luki przyjmują się w kolegani p.
Jankowskiej, ul. Zamkowa (Wielka)

3491

Opalowe i budowlane au-
luki przyjmują się w kolegani p.
Jankowskiej, ul. Zamkowa (Wielka)

3491

Opalowe i budowlane au-
luki przyjmują się w kolegani p.
Jankowskiej, ul. Zamkowa (Wielka)

3491

Opalowe i budowlane au-
luki przyjmują się w kolegani p.
Jankowskiej, ul. Zamkowa (Wielka)

3491

DO SZKOŁY PRZYGOTOWAWCZEJ

HELENY KLUSZYN

przyjmują się chłopcy i dziew-
cynki do przygotowania do I kl.
zakładów naukowych. Opłata za
nauczenie miesięczna. Zapłać co-
dzienne od g. 11—4 p. p. Brzeg
Antokolski, 14 9, d. własny.

3005

Nauczycielka,

wyższe wykształcenie, języki, prak-
tyka (progr. szkół pols.), poszukuje
lekcji. 11 8-to Jakóbska 16—6,
Woźnicka.

3604

STUDENT CHEMIK bardzo prosi
o jakkolwiek robotę. Oferty skła-
dać w adm. „Dz. Wil.”, Dobrzyński.

3616

W Szyrwintach,

w domu 173, Jasińskiej, pokój
do wynajęcia mieszkaniem lub na
doby.

3434

Poszukuje

lokala w śródmieściu lub w pobliżu
dla spożywczego sklepu, z mieszka-
niem o 2-ich pokojach z kuchnią.
Oferty składać w adm. „Dz. Wil.”
dla Hołuba.

3621

Do sprzedania

bekiesz na czarnych baranach oraz
2 garnitury. Wileńska 18—7, Krysz-
kiewicz.

3628

Do wynajęcia

mieszkanie z 2-ich pokoi bez elek-
tryczności. Zakretowa 20, Wier-
bicka.

3446

BEREŻKĘ PRZYJMUJE

do rob. oraz obstarunków bluzek i
sukien. Zamkowa, róg 8-to Micha-
łowskiego 20/1 m. wejście z zauł. 8-to
Michała, 3 piętro, Rutkiewicz [3330

3330

Do wynajęcia

mieszkanie 25 pokoi z wygodami
600 r. rocznie 4 pokoje bez wygód
360 r. i 4 pokoje (2 półciemne) 240
rubli. Ostrobramska 20, Palczewski.

3332

Sklep spożywczy

do wynajęcia. I Siemianka 4—1,
Dawidowicz.

3333

Stolarz

zręka roboty i reparacji mebli.
Adres: Wielka Obokowa 14, Stemp-
kowski.

3335

Mieszkanie

z 5 pokoi, elektr. i wszelkimi wy-
god. do odstąpienia. 8-to Jerska,
zauł. Ciasny 3, wiadomość u stró-
ża, Wołodźko.

457

Łóżka i beczki

żelazne bardzo tanio sprzedam. Wi-
leńska 25, u stróża, Sielawa.

457

Do sprzedania

dwoje sanek i bryczka o 2 kołach.
Bernardyński zauł. 6—3, Wierciński.

3336